

Mirosława Siuciak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Czy w najbliższym czasie powstanie język śląski?

Ostatnie lata przyniosły na Górnym Śląsku intensyfikację działań na rzecz rozbudzenia świadomości regionalnej oraz podniesienia rangi etnolektu śląskiego i zadekretowania go jako języka regionalnego. Możliwość taką przyniosła uchwalona w styczniu 2005 roku Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Dość nienaturalne brzmienie tytułu tego dokumentu, w którym ostatni człon wyrażony jest w liczbie pojedynczej, wynika z faktu, że w myśl ustawy status ten przysługuje w państwie polskim tylko jednemu etnolektowi, mianowicie kaszubszczyźnie. Takie podejście do problemu języka regionalnego wzbudziło szereg protestów wśród Ślązaków dopatrujących się dyskryminacji w prawodawstwie polskim i unijnym, ale też z drugiej strony zwiększyło aktywność lokalnych stowarzyszeń w celu doprowadzenia do standaryzacji śląskiej mowy oraz zwiększenia jej społecznego i stylistycznego zasięgu. Spowodowało też ożywienie dyskusji na temat śląskiej tożsamości, tradycji, kultury i rodzimego języka, prowadzonej głównie na łamach lokalnej prasy, jak również na konferencjach o zasięgu regionalnym¹ oraz ogólnopolskim².

¹ 30 czerwca 2008 roku w Sali Sejmu Śląskiego odbyła się konferencja „Śląsko godka – jeszcze gwara czy jednak już język?”, która wzbudziła ogromne zainteresowanie i burzliwą dyskusję, a jej pokłosiem jest tom pod tym samym tytułem.

² 19 października 2010 roku z inicjatywy senator Marii Pańczyk-Pozdziej została zorganizowana w Senacie RP konferencja „W kręgu śląskiej kultury, tradycji i dialektu”, której bezpośrednim powodem było uświetnienie 20. edycji katowickiego konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku”, stworzonego przez panią senator będącą wieloletnim pracownikiem Radia Katowice, promującym śląską mowę na antenie radiowej.

Można uznać, że bezpośrednią przyczyną obecnej dyskusji nad „językiem śląskim” stała się wspomniana ustawa z 2005 roku, która wprowadziła do dyskursu publicznego kategorię języka regionalnego. Dodać trzeba, że jest to termin przejęty z prawodawstwa Unii Europejskiej, w której sformułowano w ramach Europejskiej Karty Języków Mniejszościowych lub Regionalnych trzy kategorie prawne³:

– języki mniejszościowe – języki grup narodowości mających swoje organizmy polityczne poza terytorium danego państwa;

– języki regionalne – języki używane przez poszczególne autochtoniczne grupy etniczne, często blisko spokrewnione z językami większości (przez co dyskusyjny bywa ich status lingwistyczny), niemające statusu języków oficjalnych, używane na ogół w wielu odmianach dialektalnych;

– języki pozaterytorialne – używane przez grupy narodowościowe i etniczne niemające w Europie swojego terytorium (np. języki żydowskie, cygański, karański).

W powyższym ujęciu kategoria języka regionalnego jest zatem ściśle związana z pojęciem grupy etnicznej, wyróżniającej się odrębną tożsamością kulturową, historyczną i językową, poczuciem więzi grupowej i własną nazwą. Zarówno w świadomości potocznej, jak też w naukach socjologicznych i kulturoznawczych⁴ Ślązacy spełniają takie kryteria jako zdeterminowana geograficznie wspólnota komunikatywna odznaczająca się wyraźnymi cechami kulturowymi wynikającymi ze skomplikowanych uwarunkowań historycznych regionu przynależnego kiedyś do różnych organizmów państwowych, a mimo to zachowującego pewną spójność mentalną i językową, a także bardzo silnie zaznaczającą się tożsamość. Odpowiedź na pytanie, dlaczego etnolekt śląski nie został uznany przez polskiego ustawodawcę za język regionalny, zawarta jest w definicji tego pojęcia przyjętej w ustawie z 2005 roku, ograniczającej się do dwóch punktów:

– jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa;

– różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.

³ Podaję za: A. Majewicz, T. Wicherkiewicz, *Polityka językowa na Kaszubach na tle prawodawstwa wobec mniejszości w jednoczącej się Europie (Diagnoza i postulaty)*, w: *Kaszubszczyzna. Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, red. E. Breza, Opole 2001, s. 81–98.

⁴ Na ten temat pisze m.in. Dorota Simonides, powołując się na ustalenia Stanisława Ossowskiego. Zob. D. Simonides, *Śląskie kłopoty z tożsamością*, w: *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2004, s. 157–164.

Kluczowe wydaje się tutaj stwierdzenie, że definicja języka regionalnego nie obejmuje dialektów oficjalnego języka państwa, a wiadomo, że śląski obok małopolskiego, wielkopolskiego i mazowieckiego uznawany jest za dialekt języka polskiego. W nieco innej sytuacji lingwistycznej znajduje się natomiast kaszubszczyzna, której na podstawie zarówno przesłanek systemowych, jak i zewnętrznojęzykowych większość językoznawców przyznaje obecnie status odrębnego języka słowiańskiego⁵, co było z pewnością głównym argumentem przy zadekretowaniu kaszubskiego jako języka regionalnego.

Niezadowolone z wprowadzonych uregulowań ustawowych zaczęło się więc w dyskursie publicznym na Śląsku ogniskować wokół określenia *dialekt śląski*, gdyż uznano, że nie tylko obniża ono prestiż rodzimej mowy, ale też uniemożliwia jej awans w sensie prawnym. Niechętne podejście do utrwalonych terminów naukowych nie jest na Śląsku zjawiskiem nowym. W zasadzie już od początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy pojawiły się pierwsze próby podniesienia prestiżu Ślązaków jako grupy etnicznej, doszło do ideologizacji pojęcia *język* przy równoczesnym zanegowaniu określeń takich jak *gwara śląska*, *dialekt śląski* jako sformułowań deprecjonujących⁶. Znalazło to wyraz nawet w niektórych publikacjach naukowych, w których unika się tradycyjnych terminów dialektologicznych, zastępując je neutralnymi w dyskursie publicznym określeniami *mowa*⁷ lub *etnolekt*⁸, natomiast w publikacjach prasowych i internetowych obok nacechowanego z wielu względów sformułowania *język śląski* funkcjonują wyrażenia *mowa śląska* lub *śląsko godka*.

Konflikt, z jakim ostatnio mamy do czynienia w związku z dążeniem do nadania śląszczyźnie statusu języka regionalnego, przebiega na kilku poziomach i ma wiele przyczyn, z których najważniejszą wydaje się zazębianie

⁵ Dyskusja na temat statusu kaszubszczyzny trwała kilkadziesiąt lat, w ciągu których przeprowadzono wiele działań zmierzających do standaryzacji języka pisanego oraz poszerzenia jego zakresu komunikacyjnego i wprowadzenia go do obiegu oficjalnego. Doprowadziło to do zmiany stanowisk wśród samych językoznawców, dlatego też obecnie można uznać, że większość specjalistów uważa kaszubski za odrębny język słowiański. Więcej na ten temat zob.: J. Zieniukowa, *Powstawanie i funkcjonowanie języków literackich małych grup etnicznych. Paralele i kontrasty kaszubsko-łużyckie*, w: *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*, red. J. Zieniukowa, Warszawa 1997, s. 205–215; eadem, *Pojęcie aksjologiczne „prestż” a społeczna sytuacja języków mniej używanych – casus łużycczyny i kaszubszczyzny*, w: *Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska, J. Zieniukowa, Warszawa 2003, s. 79–100.

⁶ Por. W. Lubaś, *Czy powstanie śląski język literacki?*, „Język Polski” 1998, z. 1–2, s. 49–56.

⁷ Por. J. Tambor, *Mowa Górnos Ślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Katowice 2006.

⁸ Por. J. Tambor, *Etnolekt śląski jako język regionalny. Uzasadnienie stanowiska*, w: *Śląsko godka*, red. J. Tambor, Katowice 2008, s. 116–119.

w przestrzeni publicznej trzech typów dyskursu: politycznego, prawnego i naukowego. W każdym z nich pojęcie „język” rozumiane jest inaczej, a niespójność terminologiczna oraz niewspółmierność celów powodują całkowity brak zrozumienia i niemożność wypracowania wspólnej płaszczyzny debaty. Na konflikt elit politycznych, społecznych i naukowych nakłada się jeszcze nie-dookreślone wśród samych Ślązaków potoczne rozumienie takich terminów jak „język”, „gwara”, „dialekt”, będące odczuciem subiektywnym i niewolnym od nacechowania emocjonalnego, co zresztą jest często wykorzystywane w propagandzie politycznej.

Dyskurs prawny ściśle wiąże się z politycznym, ponieważ to politycy zajmują się formułowaniem uregulowań legislacyjnych. Popularny w środowisku naukowym stał się ostatnio pogląd, że prawne zadekretowanie jakiegoś języka jest wyłącznie aktem politycznym, a wskazuje się przy tym na *casus* języka bośniackiego⁹. Jednak w omawianym wypadku analogie nie wydają się do końca adekwatne, chociażby ze względu na fakt, że język bośniacki został ustawowo usankcjonowany wraz z powstaniem nowego organizmu państwowego.

W dyskusji nad przyznaniem śląszczyźnie statusu języka regionalnego zwraca się uwagę na potrzebę zmiany uregulowań prawnych, a więc ustawowych definicji mających moc normatywną. Najprostszym rozwiązaniem byłoby usunięcie zdania dotyczącego dialektów, chociaż rodzi to obawy, że mogłoby dojść do eskalacji oczekiwań ze strony innych grup etnicznych. Tekst obowiązującej Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym może także budzić pewne zastrzeżenia w odniesieniu do omawianej już wcześniej wspólnoty, definiowanej jako „mniejszość etniczna”:

Mniejszością etniczną, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
- 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
- 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
- 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;
- 6) **nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie** [podkr. – M.S.].

⁹ Zob. W. Lubaś, op.cit., s. 56, J. Tambor, *Etnolekt śląski...*, s. 116.

O ile pierwszych pięć punktów można bez problemu zastosować w odniesieniu do śląskiej grupy etnicznej, o tyle ostatni nie tylko nie oddaje skomplikowanej sytuacji socjolingwistycznej, ale dodatkowo może podsycać konflikt tożsamościowy i narodowościowy wykorzystywany coraz bardziej przez pewne środowiska polityczne na Śląsku. Tożsamość etniczna Ślązaków nie kształtowała się bowiem w opozycji do polskości, ale była z nią nierozzerwalnie spleciona¹⁰ i do dzisiaj większość śląskiej wspólnoty komunikatywnej nie widzi żadnego antagonizmu między przynależnością do narodu polskiego a śląską tożsamością regionalną¹¹.

Wszelkim dyskusjom na temat statusu etnolektu śląskiego oraz dążeniom do zadekretowania go jako języka regionalnego towarzyszy, niestety, bardzo ostra batalia polityczna, w której nie ma miejsca na obiektywną debatę, gdyż każdy głos traktowany jest jako opowiedzenie się po którejś ze zantagonizowanych stron. Pierwsza fala dyskusji na temat śląskiej tożsamości, kultury i języka przetoczyła się już w latach dziewięćdziesiątych w związku z próbami zarejestrowania Związku Ludności Narodowości Śląskiej¹². Wprowadzona wówczas do debaty publicznej kategoria narodowości była wyrazem silnej tendencji do zaznaczenia śląskiej odrębności i podmiotowości, a pojęcie własnego języka było wykorzystywane do podniesienia prestiżu grupy etnicznej i zdefiniowania jej jako wspólnoty narodowej. Spowodowało to też ostry spór na płaszczyźnie prawnej, politycznej i publicystycznej, trwający w zasadzie do dziś, a nawet obecnie znacznie zintensyfikowany na skutek wzrostu znaczenia innych organizacji nastawionych antagonistycznie wobec polskości. Najważniejszą z nich jest Ruch Autonomii Śląska (RAŚ), istniejący od 1990 roku, przez lata nieodgrywający żadnej istotnej roli w regionie, aż do roku 2010, kiedy po kampanii samorządowej prowadzonej pod niezwykle nośnym na

¹⁰ Zob. M. Siuciak, *Historyczne podstawy świadomości narodowej Ślązaków*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2011, nr 11, s. 223–235.

¹¹ Świadczą o tym chociażby wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku, w którym po bardzo intensywnej akcji propagandowej ze strony Ruchu Autonomii Śląska 362 tysiące obywateli RP zadeklarowało narodowość śląską jako jedyną, a 415 tysięcy zaznaczyło przynależność do narodowości śląskiej i polskiej. Podkreślić należy wyraźnie, że dane te nie obejmują tych Ślązaków, którzy zadeklarowali wyłącznie narodowość polską, w związku z czym nie można w sposób odpowiedzialny (bez dokładnych badań socjologicznych) stwierdzić, jaki procent ludności identyfikującej się z regionem śląskim, jego tradycją i językiem, nastawionych jest antagonistycznie wobec narodu polskiego. Obserwacja społeczności Ślązaków takiego antagonizmu nie wykazuje, natomiast w przestrzeni publicznej jest on nieustannie sztucznie podsycany przez środowiska budujące swoją karierę polityczną na generowaniu konfliktu śląsko-polskiego.

¹² Więcej na ten temat zob. T. Kijonka, *Po siedmiu latach kampanii*, w: *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2004, s. 35–67.

Górnym Śląsku gwarowym hasłem „Poradzimy” zyskał na znaczeniu, wprowadzając do Sejmiku Województwa Śląskiego trzech posłów. Niewspółmiernie duża do rezultatu wyborów polityczna rola RAŚ wynika z faktu stworzenia wraz z dominującą w regionie Platformą Obywatelską koalicji, na skutek czego przewodniczący tej organizacji Jerzy Gorzelik został wicemarszałkiem województwa śląskiego odpowiedzialnym za kulturę i edukację w regionie. W głoszonych przez RAŚ postulatach stworzenia samodzielnego (niezależnego od państwa polskiego) regionu pod nazwą „Oberschlesien” wykorzystuje się także kwestie językowe w celu podkreślenia kulturowej i narodowościowej odrębności Ślązaków. Odwołanie się do niemieckiej nazwy regionu, nawiązywanie do pruskiej symboliki oraz negowanie propolskich zachowań Ślązaków w czasie kulturkampfu oraz powstań śląskich rodzą ostry konflikt z patriotycznie nastawioną częścią społeczności śląskiej. W eskalowaniu tego konfliktu przez coraz radykalniejsze inicjatywy RAŚ wykorzystuje się hasła śląskiej narodowości i języka, co najbardziej było zauważalne w czasie intensywnej akcji propagandowej prowadzonej w regionalnych mediach i internecie przed spisem powszechnym w 2011 roku, a także w czasie coraz częściej organizowanych Marszów Autonomii, na których pojawiają się transparenty: „Autonomia. Język. Narodowość – 3 × TAK”.

Ten krótki opis sytuacji na Górnym Śląsku pokazuje, w jaki sposób pojęcie „język śląski” może być wykorzystywane w walce politycznej, w której próbuje się budować nową tożsamość Ślązaków w opozycji do polskości. Działania takich organizacji jak RAŚ nie sprzyjają ani debacie nad językiem regionalnym, ani zinstytucjonalizowanym pracom nad stworzeniem pisanego standardu śląszczyzny. Budzą też sceptycyzm środowisk naukowych dystansujących się od batalii politycznej. Środowiska zaangażowane w projekt zadekretowania śląskiego jako języka regionalnego z jednej strony oczekują od elit naukowych włączenia się w prace nad jego standaryzacją, ale z drugiej strony bardzo ostro atakują lingwistyczne autorytety wypowiadające się krytycznie na temat postulowanego projektu¹³. Postępujący konflikt między organizacjami politycznymi i społecznymi a środowiskiem naukowym doprowadził do sytuacji, w której ustalaniem standardu pisanego śląszczyzny zajęły się regionalne stowarzyszenia, takie jak Towarzystwo Kultuwowania i Promowania Śląskiej Mowy „Pro Loquela Silesiana” oraz Towarzystwo Piastowania Śląskiej Mowy „Danga”. Po początkowej współpracy z językoznawcą prof. Jolantą Tambor, która przygotowała propozycję zapisu śląskich osobli-

¹³ Wypowiedzi językoznawców przeciwnych zadekretowaniu „języka śląskiego”, takich jak Helena Synowiec czy Jan Miodek, spotykają się z ripostą regionalnych działaczy na łamach „Dziennika Zachodniego” lub na stronach internetowych górnośląskich stowarzyszeń.

wości fonetycznych¹⁴, organizacje te zajęły się publikowaniem podręczników według nowego standardu¹⁵, a także włączyły się w działania zmierzające do stworzenia śląskiego języka literackiego. W maju 2012 roku doszło do ukonstytuowania się Rady Górnośląskiej, w której skład weszło 10 organizacji regionalnych¹⁶. Warunkiem uczestnictwa w radzie jest respektowanie trzech celów:

- formalne uznanie narodowości śląskiej przez organy Rzeczypospolitej Polskiej,
- uznanie języka śląskiego za język regionalny,
- wprowadzenie wiedzy o regionie jako obowiązkowego przedmiotu do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Następnym przedsięwzięciem ma być powołanie Rady Języka Śląskiego, zapowiadanej jako ciało eksperckie, które zajmie się standaryzacją języka śląskiego¹⁷. Jedynym językoznawcą deklarującym jak dotąd udział w tym gremium jest sławista z Uniwersytetu Wrocławskiego dr Henryk Jaroszewicz. Powoływanie ciał eksperckich, praktycznie bez specjalistów z zakresu dialektologii czy językoznawstwa polonistycznego, jest efektem ideologizacji problemu języka regionalnego i łączenia go z polityczną kwestią uznania narodowości śląskiej, czemu sprzeciwiają się nawet ci lingwiści, którzy sprzyjają projektowi zadekretowania języka śląskiego¹⁸.

Konflikt toczący się wokół uznania śląszczyzny za język regionalny nie pozostaje bez wpływu na dyskurs naukowy. Patrząc na problem z punktu widzenia cech *stricte* językowych i porównując je zarówno z polszczyzną ogólną, jak i z innymi dialektami polskimi, trudno znaleźć argumenty przemawiające za odrębnym statusem śląszczyzny¹⁹. Dlatego też zwolennicy „języka śląskiego” opowiadają się za zniesieniem funkcjonujących dotąd w nauce rozgraniczeń terminologicznych „język” – „dialekt” – „gwara”. Powołują się przy tym na nową sytuację socjolingwistyczną oraz na wolę grupy etnicznej przyznają-

¹⁴ Zob. J. Tambor, *Śląski alfabet*, w: *Śląsko godka*, red. J. Tambor, Katowice 2008, s. 51–56.

¹⁵ Przykładowo *Górnośląski ślabikorz*, Chorzów 2010, M. Syniawa, *Ślabikorz niy dlo bajtli, abo lekcyje ślonskij godki*, Chorzów 2012.

¹⁶ Są to: Ruch Autonomii Śląska, Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej, Związek Ślązaków, Przymierze Śląskie, Związek Górnośląski, Śląska Ferajna, Stowarzyszenie Silesia Schola, Fundacja Silesia, a także dwa stowarzyszenia językowe: Danga oraz Pro Loquela Silesiana. Zob. *Cel: pomóc w walce o śląszczyznę*, „Dziennik Zachodni”, 25.06.2012.

¹⁷ Zob. P. Długosz, *Powołamy Radę Języka Śląskiego*, „Dziennik Zachodni”, 23.06.2012.

¹⁸ Zob. J. Tambor, *Postowie*, w: Z. Kadłubek, *Listy z Rzymu*, Katowice 2008, s. 93–102.

¹⁹ Por. B. Wyderka, *Język, dialekt czy kreol?*, w: *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, red. L. Nijakowski, Warszawa 2004, s. 187–215.

cej swojej mowie status języka²⁰. W takiej argumentacji często przywoływane są liczby, a więc wyniki spisu powszechnego z 2002 roku, w którym 56 tysięcy obywateli RP zadeklarowało używanie śląskiego w kontaktach domowych²¹. Odwoływanie się w dyskursie prawnym i politycznym do dużej liczby użytkowników stało się podstawą zmasowanej akcji propagandowej przed spisem powszechnym w roku 2011, której przejawem były publikowane w regionalnej prasie ogłoszenia – zob. rysunek.

Ślōnzoku, Ślōnzoczko! Wszyjcy, co jeszcze poradzicie godać po ślōnsku abo ślōnskiej godce przajecie!

Pōmōżcie ratować nasza ślōnsko godka!
Podejcie w spisie kōniecnie

✓ **język śląski**

Ino w tyn sposób mogymy sie skutecznie ôd państwa dōmogać, coby wziyno na sia ôdpowiedzialność za nasza jynzykowo herbowizna. Pokożmy, wiela nos jes. Ôd tego moc zależy!

Niech nōm niy bydzie wszystko jedno.

Do tego Vos zachynco
Towarzystwo Piastowanie Ślōnskiej Mowy DANGA z Czyszek wele Koźło

Wiyncy dowiycie sie w internecie na strōnie www.danga.pl wymowa katowicko: ô = [o]

„Jak ich styszã rzōndzić, robi mi se miyło. To rzecz naszich ôjców. Aż mi serce biyło.”
FELIKS STEUER (1889–1950), Sulków

Nie wiadomo jeszcze, jakie są efekty tej agitacji, ale można przypuszczać, że liczba deklarujących „język śląski” znacząco wzrosła i zostanie wykorzystana jako argument w debacie legislacyjnej. Opór budzi natomiast wprowadzanie argumentacji dużej liczby użytkowników jakiejś odmiany językowej do dyskursu naukowego, należy bowiem mieć świadomość, że subiektywne i emocjonalne odczucia wspólnoty komunikatywnej definiującej swoją codzienną mowę jako język nie mogą stać się podstawą naukowych rozróżnień między językiem a dialektem.

Wydawało się dotąd, że terminy naukowe są względnie trwałe i opisują w sposób obiektywny złożoną rzeczywistość. W ramach toczącej się batalii zostały jednak mocno zideologizowane i nacechowane, zgodnie z opisanym wcześniej oglądem potocznym oraz przedsięwzięciem politycznym. Dlatego obecnie każdy badacz wprowadzający do swoich prac terminy „dialekt śląski”

²⁰ Por. T. Kamusella, *Czy śląszczyzna jest językiem? Spojrzenie socjolingwistyczne*, w: *Śląsko godka*, red. J. Tambor, Katowice 2008, s. 133–139.

²¹ Zob. T. Wicherkiewicz, *Opinia w kwestii poselskiej inicjatywy ustawodawczej o nadanie śląskiemu statusu języka regionalnego*, w: *Śląsko godka*, red. J. Tambor, Katowice 2008, s. 120–124.

lub „gwary śląskie” zostaje automatycznie uznany przez wpływowe środowiska na Górnym Śląsku za wroga i zdrajcę śląskiej sprawy, a jego naukowy autorytet jest po prostu negowany. Nie jest to sytuacja, która sprzyjałaby badaniom naukowym, dlatego też, niestety, coraz mniej językoznawców wypowiada się na temat śląskiej mowy. Jedynym wyjściem w obronie autonomii nauki wydaje się obecnie podjęcie debaty w gronie wyłącznie lingwistycznym (bez udziału polityków i rodzimych miłośników *śląskiej godki*) nad zakresem używanych terminów oraz nad perspektywami standaryzacji śląskiego języka pisanego. Być może należałoby też rozważyć wprowadzenie do nauki prawnej kategorii „język regionalny” i uściślić zakres użycia tego terminu, a także odnieść go do tradycji lingwistycznej, w której przez lata funkcjonowały terminy „odmiana regionalna”, „polszczyzna regionalna”, mające zupełnie inne wartości semantyczne.

Sytuacja na Górnym Śląsku jest bardzo dynamiczna, o czym świadczyć może częściowa dezaktualizacja treści mojego artykułu sprzed dwóch lat²². Realna wydawała się wówczas propozycja Bogusława Wyderki postulującego, aby najpierw śląszczyzna została skodyfikowana i znormalizowana, a dopiero później można byłoby podjąć debatę polityczną na temat przyznania jej prawnego statusu języka regionalnego²³. Obecnie jednak inicjatywę przejmują środowiska dążące do jak najszybszych rozwiązań ustawowych w tej kwestii, w czym mają polityczne wsparcie katowickiego posła PO Marka Plury, który złożył w Sejmie RP projekt nowelizacji ustawy z 2005 roku. Projekt ma być dyskutowany jeszcze w 2012 roku i należy mieć świadomość, że wyłącznie od woli politycznej posłów na Sejm zależy, czy etnolekt śląski zostanie prawnie uznany za język regionalny²⁴.

Zastanówmy się, jakie mogą być konsekwencje takiego rozwiązania legislacyjnego. Pierwszą będzie usankcjonowanie i wprowadzenie do dyskursu publicznego określenia *język śląski*. W sferze politycznej łatwo przewidzieć wzrost dążeń separatystycznych oraz żądań uznania „narodowości śląskiej”, a także pogłębiający się konflikt ze środowiskami patriotycznymi. Natomiast

²² M. Siuciak, *Język śląski – problem terminologiczny czy społeczny?*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2010, nr 10, s. 267–277.

²³ B. Wyderka, *O normalizacji języka śląskiego*, w: *Śląsko godka*, red. J. Tambor, Katowice 2008, s. 31–38.

²⁴ Zamówione przez Biuro Analiz Sejmowych opinie ekspertów nie są jednoznaczne. O ile prof. Marek Szczepański oraz prof. Jolanta Tambor opowiadają się za przyznaniem śląszczyźnie statusu języka regionalnego, o tyle prof. Bogusław Wyderka zwraca uwagę na niedostosowanie projektowanej ustawy do obecnej sytuacji etnolektu śląskiego. Zauważając socjolingwistyczny proces wyłaniania się odrębnego języka zachodniosłowiańskiego, Wyderka podkreśla, że obecnie znajduje się on w fazie początkowej, objawiającej się zupełnie pionierskimi działaniami w zakresie normalizacji i kodyfikacji.

w realnym działaniu konieczne stanie się wypracowanie standardów piśmienniczych, powstanie literatury i prasy w tym języku²⁵, podniesienie jego prestiżu wśród społeczności śląskiej oraz zwiększenie zakresu funkcjonalnego. Prowadzenie polityki językowej wymaga bowiem ogromnej pracy i determinacji, a także przygotowanych i przekonanych do takiego projektu elit. Jak już wspomniano, dotychczasowe działania zwolenników legalizacji śląszczyzny przyczyniły się do zdystansowania się środowiska naukowego, wobec czego funkcję elit przejęły ugrupowania polityczne i stowarzyszenia regionalne, a także niemający lingwistycznego przygotowania miłośnicy „śląskiej godki” zrzeszeni w projektowanej Radzie Języka Śląskiego.

Opisując obecną sytuację na Śląsku, trudno uciec od porównań z kaszubszczyzną. Zresztą zwolennicy i twórcy standardu piśmienniczego śląszczyzny bardzo chętnie się wzorują na rozwiązaniach kaszubskich, np. w zakresie zapisu samogłosek niemających odpowiedników w polskim systemie graficzno-fonetycznym. Dodać tutaj trzeba, że twórcami szeroko przedyskutowanego w środowisku lingwistycznym i wielokrotnie udoskonalanego projektu pisowni kaszubskiej są dwaj pracownicy naukowcy Uniwersytetu Gdańskiego²⁶. Wprowadzany obecnie śląski standard ortograficzny nie doczekał się szerszej dyskusji naukowej²⁷, a publikowane według tych reguł podręczniki funkcjonują na zasadzie ciekawostek, chociaż ich autorzy lubią podkreślać, że nakłady szybko się wyczerpują, nie wspominając o specyficznym sposobie dystrybucji.

Opracowanie zasad pisowni śląskiej nie gwarantuje też akceptacji użytkowników gwary, którzy chętnie posługują się nią w codziennych sytuacjach komunikacyjnych, ale nie są przyzwyczajeni do odbioru tekstów pisanych, będzie to szczególnie trudne w wypadku proponowanego obecnie standardu ortograficznego, zawierającego szereg nowych znaków samogłoskowych²⁸. Czytania tak zapisanych tekstów trzeba się będzie po prostu nauczyć, a do tego niezbędne jest także minimum wiedzy językoznawczej oraz możliwie szeroka akcja edukacyjna. Reasumując, proces stworzenia i przyswojenia standardu

²⁵ Podstawą oceny realnej, a nie planowanej sytuacji danego języka jest istnienie korpusu, przez który rozumie się upowszechnienie standardu języka, w tym jego normy literackiej, popieranie stosowania tej normy przez opracowywanie i publikowanie słowników poprawnościowych, etymologicznych i międzysłowia, norm ortograficznych, podręczników i literatury. Zob. A. Majewicz, T. Wicherkiewicz, op.cit., s. 82.

²⁶ E. Breza, J. Treder, *Zasady pisowni kaszubskiej*, Gdańsk 1975.

²⁷ Krytycznie wypowiedział się na temat tego projektu Bogusław Wyderka, który uważa, że propozycja ta bardziej przypomina transkrypcję fonetyczną i nie może być traktowana jako kodyfikacja standardu językowego. Zob. B. Wyderka, *Opinia o poselskim projekcie Ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw (druk nr 3835)*, 30.04.2011, Biuro Analiz Sejmowych, s. 9.

²⁸ Zob. J. Tambor, *Śląski alfabet...*, s. 53–55.

ortograficznego jest żmudny i rozłożony na wiele lat, na co wskazują chociażby analogie z kaszubszczyzną: od opracowania zasad pisowni minęło 37 lat, a do dzisiaj nie są one powszechnie znane i używane.

Kolejnym problemem, nie mniej istotnym niż pisownia, jest opracowanie systemu gramatycznego śląszczyzny. Ze względu na dość duży obszar występowania etnolektu śląskiego, niejednorodny historycznie, kulturowo, mentalnie i językowo trudno w zasadzie mówić o jednej wspólnocie komunikatywnej zorganizowanej wobec nadrzędnego celu, jakim jest utworzenie języka literackiego. Wyróżnia się bowiem na Śląsku trzy odmienne obszary kulturowe i dialektalne: południowy (obejmujący Śląsk Cieszyński), środkowy (utożsamiany często z Górnym Śląskiem, a obejmujący rozległy obszar od Wodzisławia i Rybnika aż po okręg przemysłowy – czyli Gliwice, Katowice, Bytom, Tarnowskie Góry) oraz północny (często funkcjonujący pod nazwą Śląsk Opolski). Między tymi trzema subregionami występują zasadnicze różnice nie tylko leksykalne, ale także systemowe, szczególnie istotne w warstwie fonetycznej. Opracowanie wspólnego standardu gramatycznego musiałoby się opierać na wyborze jednej z odmian, ale w tym przypadku należałoby się liczyć ze sporymi problemami z akceptacją nowej normy przez pozostałe grupy subregionalne²⁹. Stworzenie systemu łączącego w sobie cechy wszystkich trzech odmian dialektalnych wydaje się zadaniem jeszcze bardziej karkołomnym i skazanym chyba na niepowodzenie. Duże zróżnicowanie gwar śląskich często bywa podnoszone jako argument przeciw utworzeniu języka standardowego³⁰; jego zwolennicy ripostują jednak, że tak jak polski język narodowy ma odmiany dialektalne, tak standardowy (literacki) język śląski miałby trzy warianty dialektalne: cieszyński, górnośląski i opolski³¹. Przywołana analogia wskazuje na plan utworzenia systemu sztucznego, ponaddialektalnego, używanego w tekstach pisanych, podczas gdy w komunikacji mówionej, potocznej dotychczasowa sytuacja nie uległaby zmianie.

Oprócz działań lingwistycznych związanych z ustalaniem norm gramatycznych i ortograficznych języka śląskiego istotne będzie budowanie jego prestiżu. Dotąd bowiem gwara śląska miała bardzo niski status społeczny, co wynikało ze złożonych uwarunkowań historycznych³² oraz typowego dla polskiego obszaru językowego postrzegania gwar jako środka komunikacyjnego ludzi niewykształconych, niepotrafiących posługiwać się polszczyzną ogólną. Wszystko to powoduje, że Ślązacy na co dzień używający gwary wstydzą

²⁹ Por. B. Wyderka, *O normalizacji...*, s. 35.

³⁰ J. Miodek, *Psychologiczno-socjologiczny status Śląska i gwar śląskich*, w: *W kręgu śląskiej kultury, tradycji i dialektu*, Warszawa 2010, s. 25–28.

³¹ Zob. J. Tambor, *Posłowie*, s. 102.

³² Por. M. Siuciak, *Historyczne podstawy...*, s. 223–231.

się jej w sytuacjach oficjalnych, dla których zarezerwowany jest polski język ogólny. Widać to zjawisko dobrze w wypowiedziach i pracach studentów Uniwersytetu Śląskiego, dla których nawet w swobodnych kontaktach poza zajęciami, ale zachodzących na uczelni, używanie gwary bywa krępujące. Dlatego też budowanie prestiżu śląszczyzny, włączanie jej do sytuacji oficjalnych³³, wydaje się procesem długotrwałym, bo polegającym na zmianie mentalności i przełamywaniu barier socjolingwistycznych.

Odrębną, równie ważną kwestią, jest tworzenie w zasadzie od podstaw tradycji piśmienniczej, ponieważ środkiem komunikacji pisanej był na Śląsku zawsze polski język ogólny lub – w wymiarze historycznym – niemiecki. Porównanie z kaszubszczyzną, która jako język literacki wraz z piśmiennictwem kształtowała się przez ponad 150 lat³⁴, wypada nadzwyczaj błado. Jeżeli istnieją jakieś książki pisane po śląsku, to najczęściej są to teksty folklorystyczne, a więc wywodzące się z tradycji oralnej, lub też luźne trawestacje tekstów literackich, zazwyczaj o charakterze ludycznym. Ponieważ śląska kultura ma charakter przede wszystkim plebejski, nie wytworzyła dotąd tekstów zaliczających się do kultury wysokiej³⁵. W porównaniu z Kaszubami, gdzie etnolekt zaczął obsługiwać także sytuacje sakralne³⁶, na Śląsku brakuje chociażby tłumaczenia Pisma Świętego, co pozwoliłoby włączyć śląski do liturgii. Niektórzy księża wyrażają gotowość do wygłaszania homilii po śląsku, ale jest to chyba zjawisko marginalne i przede wszystkim nieuregulowane wewnątrz lokalnego Kościoła.

Tworzenie języka literackiego polega przede wszystkim na budowaniu korpusu, a więc na oddziaływaniu za pomocą słowa pisanego, gdyż – jak zauważa Jadwiga Zieniukowa – im wyższy stopień normalizacji i intelektualizacji języka oraz bogatsze piśmiennictwo, w którym się te zjawiska manifestują, tym większa ranga tego języka, przede wszystkim w ocenie jego użytkowników, ale także wśród „obcych”³⁷. Dlatego niezwykle istotne jest powstawanie jak największej liczby tekstów o zróżnicowanym zakresie funkcjonalnym i tematycznym, co powinno się przyczynić do ustalania i upowszechniania uzusu. Odrębną kwestią jest natomiast kształtowanie normy języka literackiego przez

³³ Jadwiga Zieniukowa do istotnych czynników wzmacniających prestiż języka zalicza jego możliwie szeroki uzus, potrzebę komunikowania się w tym języku, odczuwaną i realizowaną przez jego nosicieli. J. Zieniukowa, *Pojęcie aksjologiczne...*, s. 94.

³⁴ Zob. J. Treder, *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Gdańsk 2005.

³⁵ Ta sytuacja jest obecnie przełamywana, o czym świadczyć może erudycyjna publikacja napisanych po śląsku esejów o sztuce, filozofii i kulturze Zbigniewa Kadłubka – *Listy z Rzymu*, Katowice 2008.

³⁶ Por. J. Zieniukowa, *Pojęcie aksjologiczne...*, s. 83–84.

³⁷ *Ibidem*, s. 94.

wydawnictwa poprawnościowe oraz leksykograficzne. Prac takich nie mogą podejmować amatorzy, gdyż błędy popełnione już na początku kształtowania języka będą skutkować na długie lata i mogą być trudne do naprawienia. Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że są to działania długofalowe, powinny być zinstytucjonalizowane i podejmowane w atmosferze konsensusu elit, a nie walki politycznej, co w obecnej sytuacji wydaje się bardzo trudne.

Odpowiadając na postawione w tytule pytanie, należy jeszcze raz podkreślić, że w dyskursie prawnym i politycznym śląski język regionalny może zostać usankcjonowany w najbliższym czasie. Wszystko zależy od woli politycznej oraz refleksji elit władzy nad konsekwencjami takiego aktu legislacyjnego³⁸. Natomiast odrębną sprawą i dość odległą w czasie jest powstanie śląskiego języka standardowego, o dużym prestiżu społecznym, z bogatym piśmiennictwem, zróżnicowanym funkcjonalnie i chętnie używanym przez regionalną społeczność w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Prowadzenie przemyślanej polityki językowej jest zadaniem bardzo odpowiedzialnym, wymagającym wiedzy i odpowiednio przygotowanych kadr, a także dotarcia do lokalnej społeczności przez media nastawione na budowanie wspólnoty komunikatywnej, a nie na eskalowanie konfliktu. Dlatego patrząc na obecną sytuację polityczną w regionie, na działalność elit wyłaniających się wokół kwestii języka śląskiego i projektujących jego kształt formalny, trudno być optymistą. Łączenie problemu kształtowania standardu językowego z polityczną kwestią „narodowości śląskiej” oddala środowisko naukowe od włączenia się w prace nad budowaniem korpusu śląszczyzny i sprawia, że przyjmuje ono postawę obserwatora. Należy mieć nadzieję, że pewne procesy będą zachodziły oddolnie, z dala od polityczno-medialnego zgiełku, ale trzeba też mieć świadomość, iż kształtowanie standardowego języka śląskiego wraz z piśmiennictwem jest procesem długotrwałym, rozłożonym prawdopodobnie na dziesiątki lat.

Mirosława Siuciak

Is the creation of the Silesian language imminent?

The article embarks on a critical analysis of the issue, recently reverberating across the country, of granting a status of a regional language to the Silesian ethnolect. Within the relevant public space, the problem interlocks the three following types of discourse: legal, political and scientific. Onto thus formulated discourse superimposes

³⁸ Na brak możliwości realizacji niektórych zapisów projektowanej ustawy zwraca uwagę w swojej ekspertyzie Wyderka. Zob. B. Wyderka, *Opinia o poselskim projekcie Ustawy...*, s. 9–10.

the common perception of the unresolved tension of the augmented efforts for revival of the self-identity and political positioning in the Silesian society. These efforts are, in turn, related to a very strong feeling of ethnic identity of the Silesians, who like to emphasize their cultural distinctiveness in everyday communicative situations.

The notion of the regional language is a special legal category in EU legislation and has been introduced to Polish legislative discourse after this particular language status has been granted to Kashubian. Currently, a number of political and social initiatives are being undertaken in Upper Silesia that are aimed at the administrative recognition and the application of the same legal category to the Silesian ethnolect. As these actions are mainly undertaken by organizations that demand political autonomy for Silesia and put forward demands for the recognition of the Silesian nationality, academic circles are in the main wary, if not apprehensive. As a result, the role of the elite seeking to work out grammatical standards and spelling convention for the Silesian language in the making, being created in a top-down fashion, has been largely taken over by local associations of people wishing to revive the Silesian regional dialect, with a little support of professional and academic staff.

Future fortunes of the would-be Silesian language depend on many factors: on whether the legal status of a regional language will be granted or not, on the quality of work of those who have embarked on attempts to carry out agenda that includes works on the standard spelling convention for the language, and on the Silesians themselves and their acceptance of the solutions that are to be imposed in a top-down fashion. Another contributing factor will undoubtedly be the elevation of the Silesian language status through a creation of the language corpus (literature, dictionaries, course books) and broadening of its functional scope.

KEY WORDS: regional language, dialect, Silesia, standardization. language policy.

dr hab. Miroslawa Siuciak, Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego; zainteresowania badawcze: przemiany polszczyzny na tle słowiańskim, dzieje języka polskiego w aspekcie komunikacyjnym, stylistyka historyczna, genologia lingwistyczna, polszczyzna regionalna.